

Wzorowo zakończymy okres wyszkoleniowy

W kończącym się roku szkoleniowym nasze okręty i pododdziały uzyskały nowe poważne osiągnięcia w dziedzinie wyszkolenia. Podniósł się jeszcze bardziej poziom wyszkolenia bojowego, politycznego i dyscypliny. Wzrósł poziom gotowości bojowej, wyrosły w ciągu tego roku nowe rzesze przodowników wyszkolenia, mistrzów specjalności. Okręt którym dowodził of. POMORSKI otrzymał za wzorowe wykonywanie zadań w letnim okresie szkolenia miano przodującego okrętu w zespole. Na okręcie tym wyrosło wielu przodowników wyszkolenia takich jak st. mar. ZGŁOBIŚZ, bosmanmat TRYJAŃSKI, bosmanmat AUGUSTYNIAK i wielu innych również ofiarnych w służbie i nauce marynarki.

Wiele jest przykładów, mówiących o sukcesach załóg okrętowych pododdziałów i pojedynczych marynarzy w wyszkoleniu. Przodownicy ci wyrosli w czasie wytężonej pracy, w trudnych warunkach szkoleniowych. Właśnie w tym roku szkoleniowym mistrzem sygnalizacji Marynarki Wojennej został bosmanmat PAWLAK, w tym roku mat DOMIN został przodującym telegrafistą, a st. bosman SURMACEWICZ dzięki wytężonej pracy nad sobą osiągnął tempo 150 w nadawaniu i odbiorze, zdobywając dyplom radiotelegrafisty I klasy i tytuł mistrzowski. Działon którym dowodził bosmanmat PANASEWICZ zdobył pierwsze miejsce w zawodach Marynarki Wojennej, osiągając wysoką sprawność w ładowaniu na koźle.

Właśnie w tym roku wyrosli na przodowników bosmanmat BULANDA i mat LIBERSKI, st. mar. WIEŚCIEMIŃSKI, mat OLKOWSKI i mat WRZOS, bosmanmat AMBROZIK i mat CIEŚLA, mat BOGACKI i mat TEOFILSKI, st. mar. GRZECHOWIAK, mat LACHOWICZ i mat WILCZYŃSKI.

Jaka to siła kierowała wytężonym wysiłkiem marynarki mobilizując ich do wzorowego wypełniania obowiązków w czasie roku wyszkoleniowego.

SILĄ TĄ, KTÓRA KIEROWAŁA MARYNARZY DO OFIARNEJ WALKI O WYSOKIE WYNIKI W WYSZKOLENIU JEST GŁĘBOKI LUDOWY PATRYOTYZM, BEZGRANICZNA MIŁOŚĆ OJCZYZNY, ŚWIADOMOŚĆ SŁUSZNOŚCI SPRAWY, KTÓREJ SŁUŻY LUDOWA MARYNARKA WOJENNA, ŚWIADOMOŚĆ NIEROZERWALNEGO ZWIĄZKU MARYNARSKIEJ PRACY Z POKOJOWĄ, TWÓRCZĄ PRACĄ NASZEGO NARODU. SILĄ TĄ JEST GŁĘBOKIE POCZUCIE OSOBISTEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA JAKOŚĆ PEŁNIONEJ SŁUŻBY, ZA STAN WYSZKOLENIA I GOTOWOŚCI BOJOWEJ SWEGO PODODDZIAŁU. SILĄ TĄ JEST GŁĘBOKIE BRATERSTWO BRONI I IDEOLOGII Z ARMIĄ RADZIECKĄ, WZOROWANIE SIĘ NA WSPANIAŁYCH PRZYKŁADACH, KORZYSTANIE Z BOGATYCH DOŚWIADCZEŃ BOJOWYCH I WYSZKOLENIOWYCH MARYNARSKI WOJENNEJ ZSRR.

Ten właśnie nowy, świadomy stosunek naszych marynarzy do codziennych obowiązków to pragnienie służenia Ojczyźnie ze wszystkich sił, każe nam nieustannie walczyć o coraz nowe, większe i wspanialsze sukcesy w wyszkoleniu. Marynarze Ludowej Marynarki Wojennej nie zapominają też ani na chwilę o zbrodniczych zaksach szajki imperialistów amerykańskich i ich satelitów — o podżegaczach wojennych. Przez wzorową służbę i gorliwe szkolenie umacniają oni siłę obronną naszego państwa, a tym samym wzmacniają siłę obozu pokoju, na którego czele kroczy ZSRR — przodujące mocarstwo świata.

Wielka sprawa obrony Ojczyzny i pokoju, obrony twórczej pracy narodu nad realizacją Planu 6-letniego; WYMAGA STAŁEJ CZUJNOŚCI I GOTOWOŚCI BOJOWEJ, CIĄGŁEGO DOSKONALENIA WIEDZY WOJENNO - MORSKIEJ I POLITYCZNEJ, NIEUSTANNEGO WZROSTU POZIOMU WYSZKOLENIA. Przed Ludową Marynarką Wojenną stają w okresie jesienno - zimowym NOWE, WIELKIE ZADANIA, KTÓRE TRZEBA JESZCZE LEPIEJ NIŻ W ROKU POPRZEDNIM WYKONAĆ.

Naród polski budując socjalizm, powierzył swym Siłom Zbrojnym, a z nimi i Ludowej Marynarce Wojennej obronę wolności i niepodległości Ojczyzny. Naród nasz NIE SZCZĘDZI ŚRODKÓW MATERIALNYCH, BY ZAPEWNIĆ MARYNARCE WOJENNEJ JAK NAJLEPSZE WARUNKI SZKOLENIA I WYMAGA OD KAŻDEGO MARYNARZA WYPEŁNIENIA Z HONOREM SWYCH OBOWIĄZKÓW ABY WZOROWO ZAKOŃCZYĆ ROK WYSZKOLENIOWY.

W IMIĘ UKOCHANEJ OJCZYZNY, W IMIĘ DOBRA NASZEGO BOHATERSKIEGO NARODU, W IMIĘ POKOJU — KORZYSTAJĄC Z BOGATYCH DOŚWIADCZEŃ LETNIEGO OKRESU WYSZKOLENIA, Z OSIĄGNIĘĆ MISTRZÓW SPECJALNOŚCI — NAPRZÓD DO NOWYCH SUKCESÓW W WYSZKOLENIU, DO WALKI O CO-RAZ WYŻSZY POZIOM WARTOŚCI BOJOWEJ LUDOWEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

Dziś w Wiedniu rozpoczyna się sesja Światowej Rady Pokoju

WIENIEN. W dniu dzisiejszym w Wiedniu rozpoczyna obrady Światowa Rada Pokoju. Do stołicy Austrii przybyli już liczni uczestnicy sesji, w tej liczbie delegacje Związku Radzieckiego i Chin, serdecznie powitani przez ludzi pracy.

W przygotowaniach do sesji biorą aktywny udział przedstawiciele

le wszystkich warstw ludności: robotnicy, urzędnicy, studenci i gospodynie domowe.

W licznych zakładach pracy odbyły się wczoraj i zebrań w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju, na których robotnicy wyrażali głęboką radość, że Wiedeń gościć będzie przedstawicieli ruchu obrońców pokoju.

Masy pracujące polskiej wsi chlubnie wypełniają swoje obowiązki 49 powiatów wykonało już plan skupu zboża 65 proc.

WARSZAWA. — Codziennie powiększa się liczba gromad, gmin i powiatów, które wywiązują się całkowicie ze swych obowiązków wobec państwa a nawet dostarczają do punktów skupu poważne ilości zboża i ziemniaków ponad plan. W miarę zbliżania się dnia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej napływa coraz więcej meldunków o organizowanych dla jej uczczenia zbiorowych dostawach ziemiopłodów. Chłopi mało i średniorolni w wielu wsiach zwycięsko realizują swe zobowiązania październikowe.

Dzień 29 bm. był czwarty z kolei, w którym dzienny plan skupu zboża został znacznie przekroczony; w 15 województwach skup w tym dniu przyniósł rezultaty wyższe od planowanych, w woj. bydgoskim dosięgnął prawie poziomu planu i jedynie w woj. koszalińskim — plan dzienny nie został wykonany, mimo pewnej poprawy w porównaniu z sobotą.

Powiększyła się liczba powiatów, w których roczny plan skupu zboża wykonany został co naj-

mniej w 65 proc. Granicę tę przekroczyły w dniu 29 bm. w woj. krakowskim powiaty: Oświęcim — 67,1 proc., Kraków — 67,3 proc. Brzesko — 66,1 proc. Tarnów — 73,6 proc. i Bochnia — 69,3 proc.; w woj. opolskim — powiaty: Kluczbork — 68 proc., Strzelce — 68,9 proc. i Oleśno — 65,7 proc.; w woj. bydgoskim — powiaty: Inowrocław — 67 proc., Bydgoszcz — 66 proc., Tuchola — 65,5 proc. Ponadto granicę tę przekroczyły powiaty: Zagań, (woj. zielonogórskie) — 68 proc. i Choszczno

(woj. szczecińskie) — 67 proc. Łącznie 49 powiatów wykonało już co najmniej w 65 proc. roczny plan skupu zboża, z tego 7 powiatów — przekroczyło 90 proc., co upoważnia do zwolnienia od odpisów i miarek.

Dalsze postępy czyni również skup ziemniaków. Według danych na 27 bm., dzienny plan skupu został znacznie przekroczony w woj. lubelskim, zielonogórskim, wrocławskim i opolskim. Natomiast nie wykonano planu skupu m. in. w woj. gdańskim, koszalińskim i szczecińskim.

W skupie żywca zaznaczyła się w ostatniej dekadzie października poprawa, będąca m. in. wynikiem wzmocnienia w końcu miesiąca odstaw tuczników zakontraktowanych.

Szczególne ulgi i uprawnienia dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin Sejm zatwierdził doniosły dekret Rządu RP

W dalszym ciągu 97 posiedzenia Sejmu w dniu 30 bm. zatwierdzono dekrety: o likwidacji depozytów, zastawów, weksli itp. złożonych przed dniem 9 maja 1945 r.; o stosunkach służbowych pracowników Ministerstwa Kolei; o utworzeniu Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”; o organizacji władz w dziedzinie komunikacji; o umowach wydawniczych w dziedzinie literackiej; o nazwach Akademii Wojskowo-Politycznej i Wojskowej Akademii Technicznej.

Pos. Pokrzywa (ZSL) zreferował sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o dekreście Rządu RP z dnia 6 września 1951 r. o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy kadrowej służby wojskowej i ich rodzin.

Omawiając postanowienia dekretu, mówca oświadczył, że daje on specjalne uprawnienia żołnierzom kadrowej służby wojskowej i ich rodzinom, niezależnie od ulg i uprawnień, przewidzianych w innych przepisach prawnych.

Dekret postanawia m. in., że po odbyciu kadrowej służby wojskowej żołnierz będzie przyjęty do pracy na dawne stanowisko, jeżeli zgłosi się w okresie nie dłuższym niż 30 dni. Pracodawcy obowiązani są ponadto przydzielić mu inne, wyższe stanowisko, jeżeli żołnierz w okresie odbywania służby zdobył nowe kwalifikacje zawodowe. Żołnierzom, którzy przed powołaniem do służby nie pracowali, dekret gwarantuje zatrudnienie w ciągu 60 dni. Na mocy dekretu okres służby wojskowej zalicza się jako staż zawodowy.

Rodziny żołnierzy służby kadrowej uprawnione są do bezpłatnego korzystania z opieki lekarskiej, do rent, ubezpieczeń itp. Dekret zabrania również usuwania rodzin wojskowych w trybie administracyjnym z dotychczas zajmowanych mieszkań. Rodziny prowadzące gospodarstwa rolne, korzystają z ulg w podatku gruntowym i świadczeniach w naturze — od dnia 1 stycznia 1951 r. Mają one również pierwszeństwo

w korzystaniu z pomocy sąsiedzkiej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Wąrowski (PZPR), stwierdzając, że nierozważalny jest dziś związek Wojska Polskiego z narodem. Jest to bowiem wojsko nowe, wyrosłe z ludu i służące ludowi, wiernie bezgranicznie swojej ojczyźnie klasie robotniczej i masom pracującym. To też naród nasz nie szczędzi wysiłków, aby zapewnić żołnierzowi i jego rodzinie odpowiednią opiekę. Wyrazem tego jest również dekret o szczególnych uprawnieniach i ulgach dla żołnierzy i ich rodzin.

W głosowaniu dekret został jednomyślnie zatwierdzony wśród oklasków całej Izby.

Następnie Sejm zatwierdził jednomyślnie dekrety; o obszarach szczególnie ważnych dla obrony kraju; o zmianie przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego, o pracy i szkoleniu młodocianych w zakładach pracy, o zniesieniu obowiązku ubezpieczenia od wypadków drobnych producentów rolnych i ich rodzin.

Na cześć rocznicy Rewolucji Październikowej

Portowcy gdyńscy zrealizowali zobowiązania w 110 proc.

Załoga portu gdyńskiego, pierwsza na Wybrzeżu odpowiedziała na wezwanie Żerania już dnia 2 października wzywając zakłady pracy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Portowcy, którzy przez szybszy załadunek i wyładunek różnych towarów postanowili w okresie do dnia 30.X br. zaoszczędzić 248.693 zł zobowiązanie swe poważnie przekroczyli, zaoszczędzając 273.562 zł.

Pierwszy odcinek wykonał zobowiązania w 163 proc. Szczególnie wyróżniła się tu brygada nr 17 przekraczając swe zobowiązanie o 102 proc. Do sukcesu tej

brygady w dużym stopniu przyczynili się robotnicy: Czesław Gołaszewski, Jan Cejrowski, Paweł Kasa i inni. Brygada nr 10, gdzie słowem i własnym przykładem do realizacji Czynu Październikowego mobilizował organizator grupy partyjnej tow. Władysław Piórkowski wykonała 197 proc. zobowiązań.

Jeszcze większy sukces odnieśli trymerzy, którzy na cześć rocznicy Października postanowili zaoszczędzić 12.000 zł. Wykonali oni swe zobowiązanie w 249 proc. do dnia 29.X br. Szczególnie wyróżniła się tu brygada nr 96 i brygada nr 101. Najlepiej wśród robotników pracowali trymerzy — agitatorzy partyjni — Aleksander Rzepka i Józef Biłgus.

Załoga elewatora przekroczyła podjęte zobowiązanie o 30 proc. W realizacji tego zobowiązania przodowali: Władysław Cyłka i Wincenty Marciniak.

Warsztaty mechaniczne portu przysporzyły naszej gospodarce 15.469 zł wykonując swe zobowiązanie w 101 proc. Na wyróżnienie zasługuje tu sprawna przeprowadzona przebudowa i transporterów do przeładunku drobnicy. Przy pracy tej wzorową postawą wyróżnili się robotnicy Jan Bloch i Jan Potocki.

Portowcy gdyńscy ofiarnie realizując zobowiązania październikowe raz jeszcze zadokumentowali, iż kroczą w pierwszych szeregach klasy robotniczej Wybrzeża.

Z życia organizacji ZMP

Zarząd ZMP jednostki wykonuje uchwałę z zebrania sprawozdawczo-wyborczego

Dosyć duży okres czasu dzieli nas od chwili, gdy na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, w ogniu ostrej krytyki i samokrytyki, wybraliśmy nowe władze organizacyjne, wytyczając im drogę słusznej pracy.

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w „N”-tej jednostce wykazano ustępującemu zarządowi jednostki, że słabo pracował nad zagadnieniem zasilania szeregów organizacji nowymi wartościowymi członkami — przodującymi marynarzami.

Nowy zarząd, pod kierownictwem przewodniczącego kolegi Talarczyka, z miejsca wziął się do realizowania uchwały powziętej na zebraniu. Szczególną uwagę zwrócono na kolektywną pracę i odpowiedzialność za jej poziom wszystkich członków zarządu.

Na jednym z posiedzeń zarządu jednostki szeroko przeanalizowano dotychczasowe błędy popełnione na odcinku walki o wzrost organizacji, oraz opracowano nowe formy, oparte na doświadczeniach pracy organizacji komunistycznych w Armii Radzieckiej.

— Musimy przede wszystkim zdobyć sobie, jako organizacja zetempowska, wysoki autorytet w jednostce — mówił kol. Talarczyk. — Autorytet zaś zdobyliśmy wówczas, jeżeli postawimy pracę poszczególnych kół na odpowiednim poziomie, jeżeli nasi zetempowcy staną się przodownikami wykształcenia i dyscypliny, będą przykładem dla innych. Jednym słowem musimy spełnić nasze podstawowe zadanie: stać się w konkretnej pracy wykształconej pierwszym pomocnikiem dowódcy i partii. Gdy w ten sposób postawimy naszą robotę, z pewnością mocniej oddziaływać na niezrzeszonych marynarzy, którzy będą widzieć w nas rzeczywiście przodującą organizację.

Jak postanowiono, tak też zrobiono. W oparciu o przodujących członków partii zorganizowano ilny aktyw zetempowski i rozpo-

częto wyteżoną pracę, mobilizując wszystkich członków organizacji do walki o wykonanie uchwał.

Natarcie rozpoczęli zetempowcy na wszystkich odcinkach życia jednostki. A więc przede wszystkim przystąpiono do realizacji hasła „Honorom każdego zetempowca — zostać przodownikiem wykształcenia”. Najlepiej trafiającą do przekonania marynarzy formą agitacji jest osobisty przykład. O tym wszyscy zetempowcy doskonale pamiętali. Dlatego też w szybkim tempie rosły szeregi przodowników wykształcenia. Mat Piec, mar. Brągiel, Malewski, Przerwa i wielu innych, są tymi, którzy wyrosli w tym czasie na wzorowych specjalistów.

Zarząd poprzez aktyw pracujący w Radzie Świetlicowej zabezpieczył odpowiednią popularyzację przodujących marynarzy, celem zmobilizowania jak największej ilości młodych specjalistów do wzmocnienia wysiłku w wykształceniu. Gazety ścienne, biuletyny, koncerty życzeń, gawędy świetlicowe, praca agitatorów — oto czynniki, którymi oddziaływano na marynarzy, zapoznając ich z metodami pracy przodowników.

Ostrą walkę wydała organizacja wykroczeniom dyscyplinarnym. Każde, choćby najmniejsze wykroczenie, popełnione przez członka ZMP, zarząd jednostki rozpatrywał natychmiast, wyciągając w stosunku do tego kolegi odpowiednie wnioski organizacyjne. Przykładem może być kol. Hamerski, który za wykroczenie dyscyplinarne otrzymał poważną karę organizacyjną. W ten sposób postawiona praca zapobiegła wykroczeniom dyscyplinarnym wśród zetempowców.

Z dnia na dzień rósł autorytet organizacji. Marynarze widzieli aktywną pracę koła. Na każdym kroku spotykali się z chętnie niesioną przez aktyw zetempowski pomocą, szczególnie w okresie

poprzedzającym kontrolę wykształcenia.

Największy procent przodowników wykształcenia w jednostce — to zetempowcy. W kontroli wykształcenia większość członków ZMP otrzymała bardzo dobre oceny. Fakty te mają silną wymowę i wskazują na to, że organizacja ZMP „N”-tej jednostki w większości spełnia swoje podstawowe zadania.

Wielu przodujących, a do tego czasu niezrzeszonych marynarzy, zaczęło poważnie zastanawiać się nad tym, czemu oni do tego czasu nie znajdują się w szeregach organizacji ZMP. W wyniku głębokiej pracy ideologicznej organizacji ZMP do zarządu zaczęły napływać podania z prośbą o przyjęcie w szeregi ZMP.

Zarząd i w tym wypadku panuje całkowicie nad sytuacją. W pracy tej nie zdaje się na żywiołowość, lecz planowo kieruje całością akcji. Wśród marynarzy pracuje nad tym zagadnieniem czołowy aktyw, który działa w myśl zadań ściśle określonych przez zarząd jednostki.

Nad przodującym rusznikarzem matem Ogieglu pracuje kol. Talarczyk, nad wzorowym kucharzem st. mar. Frączkiem — kol. Piec, nad sanitariuszem matem Czerwem — kol. Półtorak, nad artylerzystą Dubielem — kol. Dąbrowski. Zapoznają ich ze statutem i deklaracją ideową programową ZMP, z zadaniami organizacji ZMP w Ludowej Marynarce Wojennej i obowiązkami jej członków. Pracą swoją kształtują u nich światopogląd materialistyczny, przygotowując ich do wstąpienia w szeregi organizacji.

Dzięki planowo i systematycznie prowadzonej pracy zarządu, operatywności organizacyjnej aktywu, oraz wysokiej świadomości wszystkich zetempowców, szeregi organizacji powiększają się zasilane przodującymi, wartościowymi członkami — przodownikami wykształcenia.

Wit.

Z pomocą agitatorom

Poznajmy naszego wielkiego sojusznika Tadżycka SRR



Partia bolszewików, Lenin i Stalin, otworzyli narodom dawnej wschodniej Buchary (tak nazywano przed Rewolucją Październikową kraj Tadżyków) szeroką, jasną drogę do wolności, do prawdziwego szczęścia ludzkiego.

Przed zaledwie trzydziestu laty na terytorium zajmowanym obecnie przez Tadżycką Socjalistyczną Republikę Radziecką nie było faktycznie żadnego przemysłu, jeśli nie liczyć małych na pół chałupniczych przetwórnictw artykułów rolniczych. Żalony obraz przedstawiał również rolnictwo. Ziemię uprawiano drewnianą sochą. Chłopi Tadżykistanu znajdowali się u kresu nędzy i ruiny, prowadzili życie niewolnicze, wegetowali w ciemności i nieumiecie.

W latach władzy radzieckiej produkcja przemysłu Tadżykistanu w porównaniu z okresem przed rewolucją wzrosła o kilkadziesiąt razy. Na podstawie masowego współzawodnictwa socjalistycznego przedsiębiorstwa przemysłowe z miesiąca na miesiąc z roku na rok, przekraczają plany wytwórcze. W przedsiębiorstwach Tadżykistanu pracują dziesiątki tysięcy wysokokwalifikowanych robotników i kierowników wytwórczości. Tadżyccy opanowali czołowe zawody we wszystkich dziedzinach wytwórczości.

Wspaniałe sukcesy osiągnęło również chłopstwo kolchozowe. Władza radziecka, ustrój kolchozowy przyniosły pracującym chłopom Tadżykistanu życie zamienne i kulturalne. W Republice stworzono szeroką sieć stacji maszynowo-traktorowych, wyposażonych w nowoczesny sprzęt techniczny, dokonano wielkiego budownictwa sieci kanałów nawadniających.

Dzięki opiece i pomocy partii bolszewików i rządu radzieckiego, dzięki osobistej troskliwości najlepszemu przyjacielowi narodu tadżyckiego — Generalissimusa Stalina, leżąca od wieków odłogiem kraina stała się wkrótce terenem wysokourodzajnych plantacji bawełnianych, kwitnących ogrodów i winnic. Dzięki wybudowaniu kanałów Gussarskiego i Wielkiego Fergańskiego nawodniono tysiące hektarów najżyźniejszych gruntów.

W ciągu ostatnich pięciu lat tadżyccy hodowcy bawełny zbierają najwyższe w Związku Radzieckim plony bawełny. Powojenny pięcioletni plan urodzajności bawełny wykonano jeszcze w roku 1948. Pod względem globalnych zbiorów bawełny, Republika Tadżycka zajęła drugie miejsce w ZSRR. O sukcesach uprawy bawełny świadczy fakt, że za osiągnięcie wysokich zbiorów tego cennego surowca ponad 200 kolchoźników i kolchoźnic odznaczono tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Tadżykistan ma ponad 3000 szkół, w których kształcą się ponad 300 tysięcy dzieci. W ciągu tylko ostatnich trzech lat wybudowano około 500 nowych gmachów szkolnych.

W 9 wyższych uczelniach, 30 szkołach technicznych i pedagogicznych Republiki studiuje ponad 13 tysięcy młodzieży — przyszłych fachowców gospodarki wiejskiej, przemysłu, nauki i sztuki Republiki. W roku 1948 z inicjatywy Generalissimusa Stalina założono Tadżycki Uniwersytet Państwowy — dumę narodu tadżyckiego. Tak olbrzymi skok od całkowitego analfabetyzmu do szczytów nauki i kultury możliwy jest jedynie w kraju socjalizmu.

Wielkie są sukcesy Radzieckiego Tadżykistanu, lecz nie mniej gigantyczne zadania postawiła przed tadżyckim ludem partia i rząd Republiki. Naród tadżycki wraz ze wszystkimi narodami Związku Radzieckiego, natchniony historycznymi sukcesami Kraju Rad, zespolony dokoła partii bolszewickiej i swego Wodza, Nauczyciela i Przyjaciela Wielkiego Stalina, będzie, jeszcze bardziej intensywnie i ofiarnie walczył o pomyślne wykonanie wielkich wskazań stalinowskich, o zwycięstwo komunizmu w ZSRR.

St. mar. Roman Sobiecki

przodownik wykształcenia bojowego i politycznego

St. mar. Roman SOBIECKI okres wstępnego szkolenia ukończył z trzema pochwałami za przodownictwo w wykształceniu. Potem skierowano go do „N”-tej



jednostki, celem dalszego pełnienia służby.

W jednostce z miejsca przystępuje z zapałem do pracy nad sobą, aby utrzymać zaszczytny tytuł przodownika wykształcenia. Postanowił tak pełnić swe obo-

wiązki, aby zasłużyć na przyjęcie w szeregi organizacji ZMP.

St. mar. SOBIECKI dopiął celu.

Nazwisko jego niejednokrotnie było wymienione w rozkazach dowódcy pododdziału i jednostki. W miesiącu maju br. organizacja zetempowska przyjmuje go w swe szeregi. Przy wręczeniu legitymacji st. mar. SOBIECKI powiedział:

Dumny jestem z zaszczytu jakiego dostąpiłem. Dołożę wszystkich sił, aby nadal być wzorem dla swych kolegów, aby nie zawieść zaufania organizacji.

Dobrze pracował st. mar. SOBIECKI!

W dniu 22 lipca 1951 r. za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, za przodownictwo w wykształceniu bojowym i politycznym został awansowany do stopnia starszego marynarza. Obecnie st. mar. SOBIECKI ma na swym koncie 9 pochwał.

DUMNA JEST Z NIEGO ORGANIZACJA ZMP NASZEGO PODODDZIAŁU.

ppor. WL. Pyzik

Egzaminy końcowe w „N-tym” pododdziale podsumowaniem osiągnięć z wykształcenia politycznego i bojowego

W pododdziale, gdzie zastępcą do spraw politycznych jest oficer, zakończono rok szkoleniowy. Końcowe egzaminy wykazały u elewów wysoki poziom wiedzy politycznej i wojskowej. Dowodem tego jest ogólny wynik egzaminów oceniony na bardzo dobrze.

Mimo wielu trudności elewi porafili przygotować się wzorowo do egzaminów, wykorzystując racjonalnie pracę kółek samostanowienia i naukę własną. Na wyróżnienie zasługują celujące wyniki elewa Glugli i elewa Barzyckiego, którzy przez cały okres trwania szkoły mobilizowali własnym przykładem marynarzy do osiągnięcia jak najwyższego poziomu wykształcenia politycznego i bojowego.

Pluton bosmąta Dudziaka jest przodującym plutonem w naszym pododdziale. W okresie szkolenia bosmąta Dudziak starał się, aby jego podwładni dobrze opanowali

wiedzę wojskową. Stale przychodził z pomocą słabszym i wyjaśniał trudniejsze zagadnienia. Umiejętnie łączył pracę świetlicową jako kierownik chóru z obowiązkami pomocnika dowódcy plutonu. Dzięki jego wytrwałej pracy pluton zdał końcowe egzaminy z najlepszym wynikiem.

Tow. Glugla — sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej — nie zawiodł zaufania partii. Wynik bardzo dobry, jaki osiągnął w końcowych egzaminach świadczy o jego systematycznej pracy w ciągu całego roku. Przez cały okres szkolenia tow. Glugla pomagał również słabszym kolegom. Jest on wzorowym agitatorom i dużo pracy włożył na odcinku propagandy i agitacji.

Hasła umieszczone na naszych blokach i świetlicach — „Bierźcie wzór z elewa Glugli — przodownika wykształcenia politycznego i bojowego” — świadczą o jego popularności, jako najlepszego żołnierza naszej jednostki.

Elew Barzycki jest aktywnym zetempowcem i przodującym sportowcem w naszej jednostce. W czasie egzaminów osiągnął on wynik bardzo dobry z wykształcenia liniowego i politycznego. Swymi wiadomościami dzielił się z kolegami, tym samym podniósł poziom wykształcenia politycznego i bojowego swojej drużyny.

Jesteśmy dumni ze swych osiągnięć, które przyczyniają się do zwiększenia siły szeregów naszego Ludowego Wojska Polskiego. — Nie przestaniemy na dotychczasowych sukcesach — mówi elewi — ale jeszcze bardziej wzmoczymy wysiłek, aby podnieść poziom wykształcenia bojowego i politycznego.

elew H. Bonczol